

*Pomagamy
sobie
w pracy*

ROK XXXVI NR 1 1991

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. EMANUELA SMÓLKI W OPOLU

WOJEWÓDZKA BIBL PUBL
IM. EMANUELA SMÓLKI
W OPOLU

POMAGAMY SOBIE W PRACY

Półrocznik instrukcyjno-metodyczny

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki
w Opolu

ROK XXXVI NR 1 1991 R.

Redaguje kolegium w składzie:

Ireneusz Chudy - przewodniczący

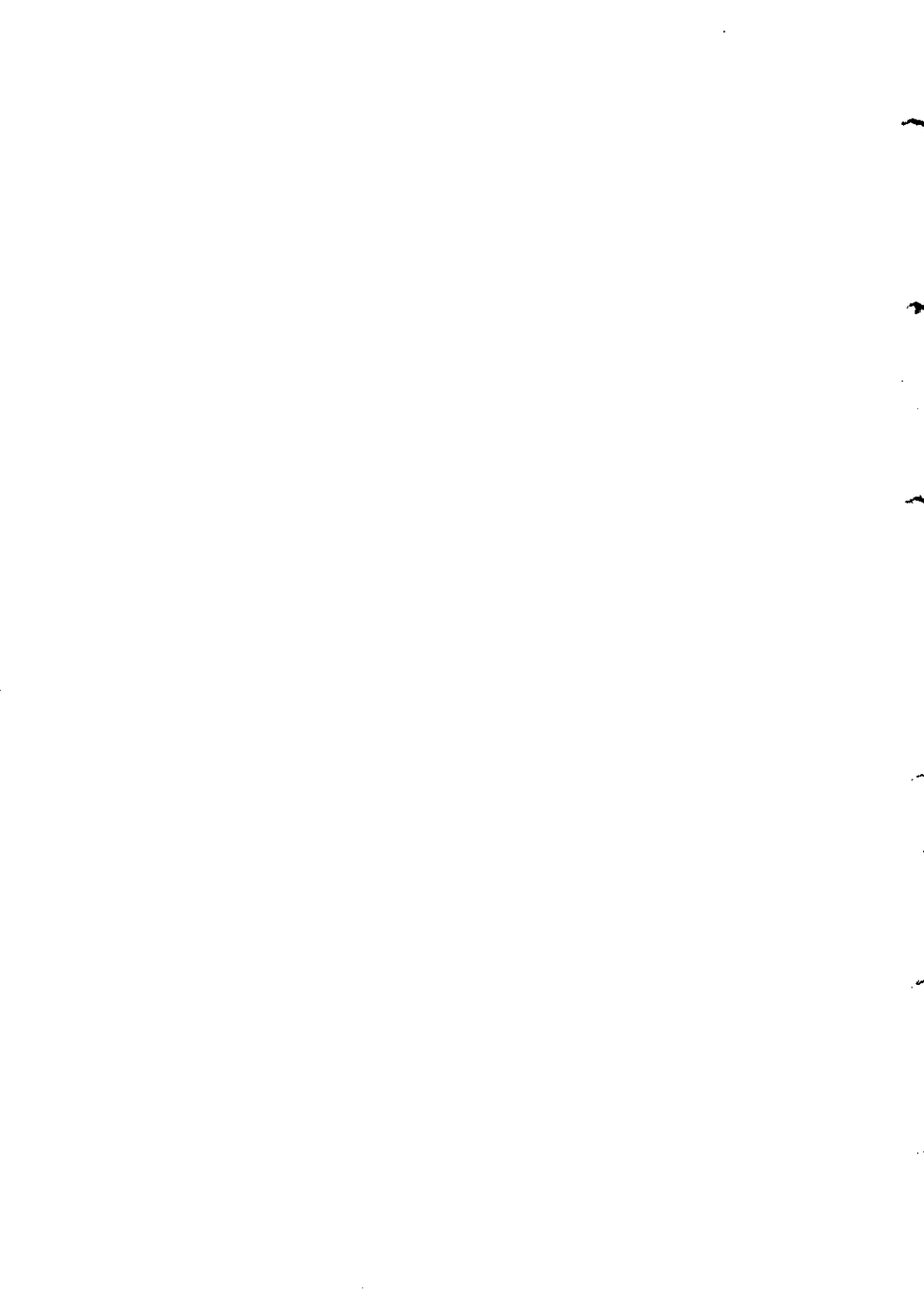
Joanna Czarkowska-Pasierbińska - sekretarz

Hanna Jamry, Piotr Polus, Anna Śliwińska

Projekt okładki - Janusz Miynarski

Spis treści

		strona
1.	Ludwika Pająk	- Kontrola zbiorów bibliotecznych (skontrum). Cz.I 5
2.	Janina Nowakowska	- Biblioteka w oczach dziecka 15
3.	Krzysztof Koss	- Wypożyczanie videokaset w bibliotece 19
4.	Elżbieta Skrzypczyńska	- Sposób na przetrwanie 25
5.	Anna Śliwińska	- Moje hobby to... Zdrowa żywność 29
6.	Poetka miłości (oprac. Gabriela Jarząbek)	33
7.	Alicja Bujak	- Rejony administracyjne województwa opolskiego 51



LUDWIKA PAJĄK

KONTROLA ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

(SKONTRUM)¹

Część pierwsza

Od roku 1984 w myśl obowiązującego zarządzenia MKiSzt z dnia 15.04.1984 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych Dziennik Urzędowy MKiSzt. Nr 7, poz. 34 z roku 1984, kontrolę zbiorów w bibliotece przeprowadza się raz na 5 lat. Kierownik jednostki ma obowiązek zarządzić kontrolę zbiorów także w razie zmiany osoby za nie odpowiedzialnej, kradzieży czy też pożaru.

W dokumentacji kontroli zbiorów stwierdza się często nieprawidłowości będące najprawdopodobniej skutkiem niepełnej orientacji w logicznym, trzyczęściowym układzie protokołu kontroli oraz niezrozumienia czy też mylenia pewnych terminów, np. utożsamiania "stanu ewidencji księgozbioru" ze "stanem faktycznym", "braków" z "ubytkami" itp.

Dlatego też podaję następujące uściślenia terminologiczne:

- stan księgozbioru (czy raczej stan ewidencji księgozbioru) to wielkość i wartość zbiorów ustalona na podstawie księgi inwentarzowej i rejestru ubytków. Od ogólnej liczby zapisów w księgach inwentarzowych należy odjąć ilość pozycji wykreślonych z inwentarza, a odnotowanych w rejestrze ubytków; analogicznie wylicza się wartość księgozbioru; od łącznej wartości nominalnej wszystkich wpisanych książek odejmuje się wartość ubytków podliczaną na bieżąco w rejestrze ubytków
- stan faktyczny księgozbioru - to liczba książek rzeczywiście znajdujących się w bibliotece w czasie kontroli, wypożyczonych czytelnikom do domu, wypożyczonych punktom bibliotecznym, oddanym do oprawy introligatorskiej, co komisja sprawdza i odnotowuje na arkuszach kontroli (formularz Pu-B-125)

^{1/} zob. Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego
Wrocław 1976, s.273

- ubytki - to pozycje wykreślone z inwentarza na podstawie protokołów komisji wpisanych do rejestru ubytków (formularz Pu-B-126)
- braki - różnica między stanem ewidencji, a stanem faktycznym, co ujawnia inwentaryzacja tj. kontrola zbiorów (skontrum). Po każdej kontroli księgozbioru ustalamy dwa rodzaje braków:

- a/ braki względne
- b/ braki bezwzględne

- a) braki względne - są to braki, których odnalezienie jest prawdopodobne
- b) braki bezwzględne - to braki, o których wiadomo, że nie zostaną odnalezione i były wykazane jako braki względne w poprzednim skontrum.

Kontrola zbiorów bibliotecznych polega na:

1. Porównaniu zapisów w księgach inwentarzowych oraz innych zapisów ewidencyjnych (np: zeszyt broszur, księga ubytków, protokoły ubytków) ze stanem rzeczywistym zbiorów.
2. Stwierdzeniu i wyjaśnieniu różnic między zapisami ewidencyjnymi a stanem rzeczywistym zbiorów oraz ustaleniu ewentualnych braków względnych i bezwzględnych.

Wniosek, a raczej decyzję o przeprowadzeniu kontroli zbiorów podejmuje kierownik biblioteki. Wystąpienie kierownika biblioteki do kierownika jednostki budżetowej z wnioskiem o powołanie komisji jest właśnie wyrazem takiej decyzji. Kierownik biblioteki proponuje skład komisji, on też ustala tryb i metodę przeprowadzenia kontroli zbiorów. Kierownik jednostki zarządza kontrolę zbiorów w przypadku zmiany osoby za nie odpowiedzialnej lub np: poważnej kradzieży, pożaru, a zapewne i wówczas, gdy kierownik biblioteki tego obowiązku w odpowiednim terminie zaniecha.

Uwaga: Kierownikiem jednostki dla biblioteki publicznej jest kierownik jednostki budżetowej, czyli w przypadku bibliotek miejskich i gminnych oraz gminnych i filii-burmistrz lub wójt.

Kierownik jednostki może swe uprawnienia wynikające

z instrukcji przekazać w przypadku np: filii, dyrektorowi miejskiej i gminnej lub kierownikowi gminnej biblioteki publicznej.

Na czele komisji, jako jej przewodniczący stoi wyznaczony przez kierownika jednostki pracownik jednostki administracyjnej. Siłą fachową powołaną do kontroli są bibliotekarze. Instrukcja przewiduje na przewodniczącego w małych bibliotekach na pierwszym miejscu pracownika administracji jako reprezentanta interesu społecznego, a nie jako siłę fachową czy rzeczoznawcę. Podpisem swym pod protokołem, bierze on na siebie odpowiedzialność, stwierdza bowiem, że kontrola została przeprowadzona w sposób rzetelny i że przedstawiony w protokole stan rzeczy w pełni odpowiada rzeczywistości. Nigdzie w instrukcji nie ma mowy o niezbędnej podczas kontroli obecności wszystkich osób wchodzących w skład komisji. W skład komisji nie może wchodzić jednak pracownik księgowości i osoba materialnie odpowiedzialna za księgozbiór.

Do zadań biblioteki, w której przeprowadzona jest kontrola zbiorów należy:

1. Wprowadzenie do ewidencji wpływów wszystkich nabytków jakie znajdują się w bibliotece oraz zubytkowanie książek, które posiadają zatwierdzone dowody ubytków.
2. Podliczenie książek inwentarzowych oraz rejestru ubytków.
3. Ściągnięcie od czytelników jak najwięcej książek, których nie zwrócili w terminie regulaminowym.
4. Ułożenie na półkach wszystkich książek, które znajdują się w bibliotece.
5. Uporządkowanie dowodów wpływów i ubytków księgozbioru i przygotowanie kompletu dokumentacji z poprzedniego skontrum (rozliczonego).
6. Zawiadomienie czytelników przynajmniej 7 dni przed skontrum o czasie zamknięcia biblioteki, wywieszając ogłoszenie z adresem najbliższej biblioteki, z której czytelnicy mogą w tym czasie korzystać.
7. Wskazane jest przeprowadzenie kontroli zbiorów w punktach bibliotecznych.

Uwaga: Pkt. od 1-6 nie dotyczą przypadków skontrum przeprowadzonego poza planem.

Do obowiązków Komisji skontrolnej należy:

1. Wybór metody przeprowadzenia skontrum i opracowanie planu oraz przedstawienie tych propozycji do zatwierdzenia organowi powołującemu komisję.
Plan przeprowadzenia skontrum należy opracować tak, by okres zamknięcia biblioteki był jak najkrótszy.
2. Przygotowanie dokumentów pomocniczych ułatwiających przeprowadzenie skontrum (arkusze pomocnicze, kartoteki, katalog topograficzny itp.) oraz oznakowanie ich.
3. Zapoznanie z powyższymi wytycznymi całej komisji skontrolnej.
4. Przeprowadzenie skontrum w ustalonym przez organ powołujący komisję terminie na podstawie ksiąg inwentarzowych lub przez bezpośrednie porównanie zapisów inwentarzowych z rzeczywistym stanem zbiorów. W czasie przeprowadzania skontrum nie należy zamieszczać w księgach inwentarzowych żadnych znaków adnotacji, uwag i podpisów.
5. Przedmiotem skontrum są materiały biblioteczne znajdujące się w bibliotece oraz wydane poza bibliotekę tzn. wypożyczone czytelnikom do domu, innym bibliotekom i punktom bibliotecznym lub oddane do oprawy.
6. Sprawdzenie materiałów znajdujących się poza biblioteką dokonuje się na podstawie szczegółowego przeglądu odpowiednich dokumentów (kart czytelnika, kart książek, rewersów itp.).
7. W czasie skontrum komplet kluczy od biblioteki winien być zabezpieczony tak, by nikt poza komisją nie mógł wejść do placówki. Zabezpieczona też powinna być dokumentacja związana z prowadzonym skontrum.

Aby kontrolę zbiorów przeprowadzić dokładnie, bardzo istotną sprawą jest ustalenie sposobu w jaki przeprowadzimy kontrolę zbiorów.

Mając pewne doświadczenie w tym zakresie proponuję, aby biblioteki stosowały jeden z 3 sposobów przeprowadzenia kontroli zbiorów,

a mianowicie:

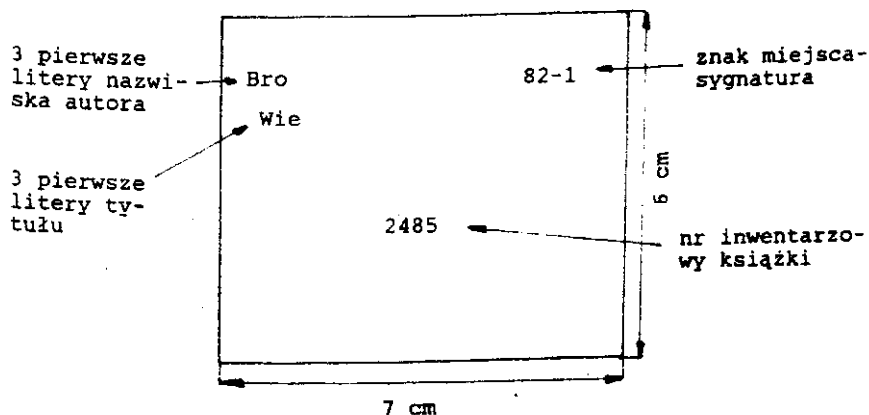
- I. Za pomocą katalogu topograficznego²
- II. Przez spisywanie książek na specjalne do tego celu przygotowanych arkuszach.
- III. Przez bezpośrednie porównanie zapisów inwentarzowych z rzeczywistym stanem zbiorów.

Postaram się dokładnie opisać poszczególne sposoby.

I sposób: Katalog topograficzny pozwala na dokładne przeprowadzenie kontroli zbiorów, a także ujawnienie i zlikwidowanie wszystkich pomyłek i błędów jakie istnieją w zbiorach bibliotecznych i w dokumentacji.

Sporo bibliotek posiada już katalog topograficzny a biblioteki, które nie prowadzą takiego katalogu powinny go opracować.

Katalog topograficzny powinien być sporządzony przed przystąpieniem do kontroli zbiorów. Wykonujemy go na podstawie inwentarzy księgozbioru. Niezbędne będą do tego odpowiednie pomoce, a mianowicie:
- niewykorzystane adnotowane karty katalogowe lub karty Kartkowego Katalogu Nowości, które należy przeciąć na połowę i nanieść na nie z ksiąg inwentarzowych dane wg podanego wzoru:

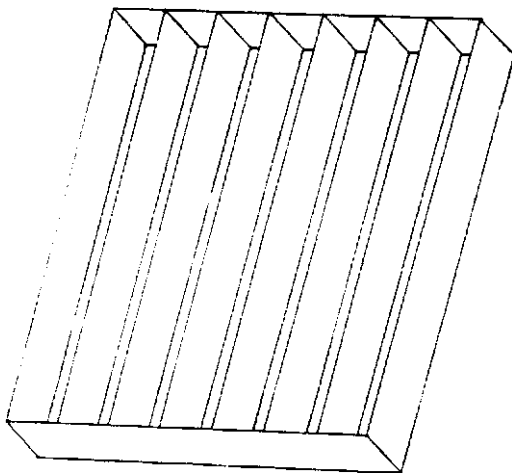


^{2/} zob. Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego. Wrocław 1976 s.158

Tworząc katalog topograficzny bezpośrednio z ksiąg inwentarzowych zyskujemy jego numeryczny układ, co oszczędza czas pracy bibliotekarzy. Po utworzeniu całości katalogu sporządzamy do niego tylko rozdzielacze literowe w obrębie co 500 pozycji i umieszczamy go w specjalnie do tego celu przygotowanych pudełkach /najlepiej zamówić w introligatorni/.

**Wzór pudełka na przechowywanie
katalogu topograficznego**

Wzór pudełka
na przechowywanie ka-
talogu topo-
graficznego



Wymiary pudełek ustalić w zależności od miejsca, w którym będziemy przechowywać katalog. Można również wykorzystać stare szuflady lub pudełka przegradzając je grubą tekturą

Mając przygotowany wcześniej katalog topograficzny ułożony numerycznie, przeprowadzamy kontrolę zbiorów w następujący sposób:

- 1 osoba podaje numer inwentarzowy książki z półki, nazwisko autora i tytuł książki (pierwszy wyraz tytułu), a druga osoba wyciąga odpowiednią kartkę z katalogu topograficznego i sprawdza zgodność danych. Warto też sprawdzić zgodność sygnatury książki,

ponieważ może się zdarzyć, że inna jest sygnatura w inwentarzu, a inna w książce.

Osoba odnajdująca kartkę w katalogu topograficznym pisze na karteczce pod sygnaturą literę P (książka na półce).

Pozostałe osoby z komisji powinny w tym czasie nanosić na arkusz kontroli ubytki, to znaczy książki wykreślone z inwentarzu. Po wykonaniu tej pracy należy podliczyć ilość ubytków na każdym arkuszu, ponieważ liczba ich winna być zgodna z ostatnim numerem rejestru ubytków.

Jeżeli występują niezgodności, należy przeprowadzić kontrolę ubytków (patrz: pomoc metodyczna opublikowana w "Pomagamy sobie w pracy" Nr 1/88 str. 31-35).

Należy pamiętać, że ubytki winny być naniesione na arkusze kontroli w pierwszej kolejności.

Kiedy sprawdziliśmy już książki znajdujące się na półkach, składamy kartki w odpowiednio do tego celu przeznaczone miejsce i sprawdzamy następnie książki znajdujące się u czytelników, w punktach bibliotecznych, a także u introligatora.

I znowu jedna osoba podaje z kart książek dane o książkach znajdujących się u czytelnika, a druga osoba wyciąga kartkę z katalogu topograficznego, sprawdza numer inwentarzowy podany z karty książki i wpisuje pod sygnaturą literę C (czytelnik).

Po wykonaniu tej czynności odkładamy oddzielnie kartki książek znajdujących się u czytelników i sprawdzamy w taki sam sposób książki znajdujące się w punktach bibliotecznych i u introligatora oznaczając książki znajdujące się w punktach bibliotecznych znakiem W (wieś) na karteczce pod sygnaturą, a u introligatora znakiem x - introligator.

Kartki, które pozostaną - to książki brakujące w bibliotece. Następnie odkładamy kartki książek brakujących, a układamy w pudełkach numerycznie w poszczególnych grupach (półka, czytelnik, wieś - punkty biblioteczne, introligator) kartki sprawdzone i sporządzamy rozdzielacze dotyczące podziału na te grupy. Następnie przystępujemy do nanoszenia na arkusze kontroli.

Wypełnienie arkuszy kontroli zbiorów omawiane jest w dalszej części (po opisaniu sposobów przeprowadzenia kontroli zbiorów).

Komisja winna tak ustalić organizację pracy przy kontroli zbiorów, aby kontrola przebiegała jak najsprawniej.

I tak, jeżeli członkowie komisji nanoszą szybko i sprawnie

ubytki, mogą układać numerycznie kartki książek sprawdzonych z półek, a druga część członków komisji sprawdza w tym czasie książki znajdujące się u czytelników, w punktach bibliotecznych czy też u intrologatora.

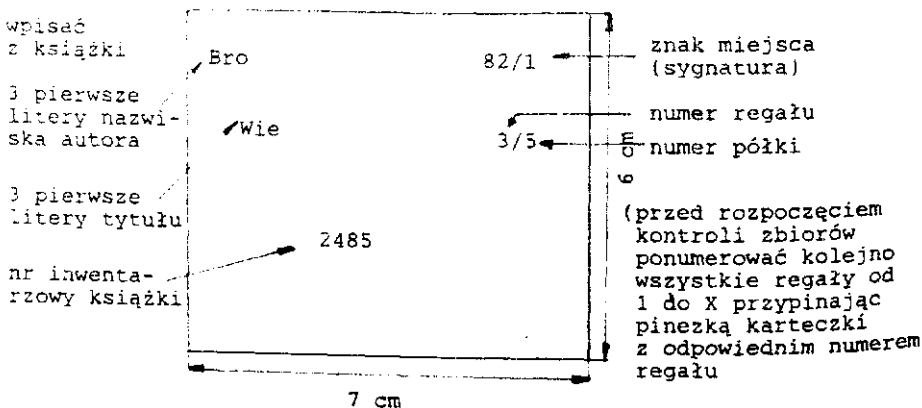
Uwaga: Układając kartki numerycznie dobrze jest sobie podzielić je najpierw na tysiące, potem na setki, dziesiątki i dopiero układać. Należy uważać, aby nie wymieszać kartek w poszczególnych grupach (półka, czytelnik, punkty biblioteczne, intrologator).

Gdy mamy dokładnie ułożony po kontroli zbiorów katalog topograficzny, praca przebiega bardzo sprawnie, bowiem 1 osoba dyktuje numery książek, a druga nanosi je na arkusze kontroli. Należy pamiętać, że do każdej kontroli zbiorów katalog topograficzny powinien być ułożony na nowo i w całości numerycznie. Oczywiście należy uzupełniać go na bieżąco w numery książek, które wpływają do biblioteki.

Przeprowadzenie kontroli księgozbioru w taki sposób daje możliwość poprawienia wszystkich pomyłek i niezgodności.

Biblioteki, które nie posiadają katalogu topograficznego i chcą przeprowadzić kontrolę księgozbioru za pomocą tego katalogu mogą go tworzyć przy kontroli księgozbioru.

Należy spisywać książki z półek na kartki wg podanego wzoru.



Następnie spisujemy na karteczki książki znajdujące się u intro-
ligatora zaznaczając ołówkiem w miejscu numer regału i półki
symbol x.

Z kolei spisujemy na karteczki numery inwentarzowe książek
znajdujących się u czytelników (z kart książek), a zamiast
numera regału i półki zaznaczamy NR CZYTELNIKA i symbol C.
Na końcu spisujemy książki znajdujące się w punktach bibliotecz-
nych nanosząc zamiast numeru regału i półki - symbol W.

Po spisaniu wszystkich książek układamy kartki katalogu
topograficznego numerycznie w poszczególnych grupach (półka,
czytelnik, punkty biblioteczne, introligator) oddzielając poszcze-
gólne grupy rozdzielaczami i umieszczamy je w przygotowanych
pudełkach.

Następnie ułożony numerycznie katalog topograficzny spraw-
dzamy z inwentarzami księgozbioru, aby porównać, czy naniesione
na karteczki dane z książek, kart czytelnika, punktów bibliotecz-
nych są zgodne z danymi w księgach inwentarzowych (autor, tytuł,
numer książki).

Ułożenie katalogu numerycznie i sprawdzenie z inwentarzem
pozwoli dotrzeć nam do wszelkich pomyłek, wychwycić podwójne nu-
mery książek i "czeskie błędy", bo może zdarzyć się, że książka
będzie spisana z półki, a jednocześnie może figurować na karcie
czytelnika, albo też na karcie czytelnika i w punkcie bibliotecz-
nym lub na półce i w ubytkach itp.

Po sprawdzeniu całego katalogu topograficznego utworzonego
przy kontroli zbiorów nanosimy nr inwentarzowy na arkusze
kontroli.

Jeżeli przeprowadziliśmy tak dokładną kontrolę zbiorów z katalo-
giem topograficznym, to następną inwentaryzację możemy wykonać
bez użycia tego katalogu. Oczywiście katalog topograficzny
przechowujemy w bibliotece i uzupełniamy po każdym zakupie nowości.

JANINA NOWAKOWSKA

BIBLIOTEKA W OCZACH DZIECKA

Biblioteka... Ile książek, artykułów poświęcono tej ważnej instytucji kulturalnej. Opisano piękne biblioteki w kraju i za granicą, biblioteki dawne i nowe, dla dzieci i dorosłych. Autorami tych publikacji są ludzie dorośli.

A jak widzą biblioteki młodzi czytelnicy? Chcąc poznać odpowiedź na to pytanie, WBP w Opolu ogłosiła konkurs dla dzieci pod nazwą "Biblioteka moich marzeń", którego celem było m.in. stworzenie dzieciom szansy wpływu na kształt i działalność ich bibliotek, a także na wizję bibliotek przyszłości.

Temat "Biblioteka moich marzeń" znalazł żywy oddźwięk w środowisku czytelnicznym Opolszczyzny. Mimo, iż konkurs trwał tylko miesiąc, jego efekty są imponujące. Zebrano 823 prace. Były to prace plastyczne i pisemne.

W wypowiedziach pisemnych dzieci opisywały swoje biblioteki, ich wady i zalety, co chciałyby w nich zmienić, ulepszyć i do jakich bibliotek chciałyby przychodzić. Te wypowiedzi w pewnym sensie odzwierciedlają stan naszych bibliotek. Większość z nich to placówki tradycyjne, wyposażone jeszcze w latach 60 i 70-tych. Jednak niektóre z naszych bibliotek posiadają estetyczne lokale, sprzęt i meble bibl.

A jak dzieci widzą i opisują swoje biblioteki? 12-letnia Agnieszka pisze: "W bibliotece jest zawsze bardzo czysto, kolorowo, książki są popukładane według alfabetu i działów. Są także różne gazetki, plakaty, informacje. Można też dowiedzieć się wszystkiego wchodząc tylko do działu. W naszej bibliotece znajduje się sala posiedzeń, która wykorzystana jest do różnych prac i spotkań".

"... po wejściu do gmachu, hałas momentalnie ucicha i można w spokoju udać się do odpowiedniego pomieszczenia. Oddział dziecięcy jest szczególnie obszerny. W całej bibliotece są duże okna wpuszczające wiele światła, co powoduje, że panuje w niej w niej miły nastrój, który zachęca do odrabiania lekcji i korzystania z usług oferowanych przez czytelnię, która również znajduje się oddziale dziecięcym".

Tak widzi swoją bibliotekę Aleksander /lat 14/.

Dzieci dużo uwagi poświęcają estetyce wnętrza, kolorystyce ścian, mebli, a nawet wykładzin podłogowych. Elementy dekoracyjne, jak na przykład kwiaty, są ważną i niezbędną częścią biblioteki.

"... Kwiaty w naszej bibliotece ozdabiają wnętrza. Na stolikach są zawsze świeżo zerwane kwiaty z ogródka, które czytelnicy, a szczególnie ja i pani bibliotekarka często przynosimy, żeby był ładny zapach i wygląd. Na ladzie bibliotecznej mieści się lampka. Napisów informacyjnych jest bardzo dużo. Okna są bardzo duże i dają bardzo dużo światła. W bibliotece można również skorzystać z radia, telewizora. Ściany mojej biblioteki są zielone oraz cały budynek otacza zielenią, w środku znajduje się również zielony dywan. ... I choć czasem tylko potrzebuję jakąś lekturę, to jednak więcej razy wstępuję do niej, by sobie usiąść, odprężyć się, poczytać ciekawą książkę" - to wypowiedź Agaty /lat 13/.

Jednak niebanalną atmosferę i klimat biblioteki tworzy niewątpliwie postać bibliotekarki. W wielu wypowiedziach dzieci osobowość bibliotekarki wybija się na plan pierwszy. Na pewno istotne dla nich są odpowiednio duże lokale, estetyczny ich wygląd / zarówno zewnętrzny, jak i wewnętrzny /, dobrze zaopatrzone księgozbiory, nowoczesny sprzęt audiowizualny, ale przy tym wszystkim musi być ta, która pomoże, doradzi i temu, który przyjdzie po raz pierwszy i tym, którzy od lat uczęszczają do biblioteki.

13-letnia Katarzyna tak pisze: "Dużo robi sympatyczna atmosfera, którą stwarza bibliotekarka. Zawsze można przyjść do niej, wyzaliczyć się oraz poradzić, zawsze doбира dla nas interesujące książki, pomaga w lekcjach i sprawach sercowych, a nawet podpowiada, jak pisać listy do chłopców oraz uczy nas tańczyć. Zawsze jest miła i uśmiechnięta, nawet gdy ma zły dzień. Często przynosimy jej różne zwierzęta: chomiki, myszki, psy itp., bo Pani lubi zwierzęta, opowiada nam wtedy, jak się nimi opiekować, jak karmić".

Ola /lat 12/ uczęszcza do biblioteki szkolnej i publicznej, ale woli tę drugą, bo jak sama stwierdza: " ... tam jest o wiele przyjemniej. Nasza bibliotekarka to pani Grażyna. W odróżnieniu od bibliotekarki szkolnej jest sympatyczna. Doradza nam jakie książki są fajne, pomaga szukać ich na półkach i w katalogach. Razem rozwiązujemy krzyżówki i organizujemy konkursy i inne imprezy. Czasem odrabiam tu lekcje. Uczniowie z mojej klasy chętnie chodzą do biblioteki, bo tu nie ma takiej sztywnej atmosfery, jak w szkole. Przyprawdzamy tu młodsze dzieci, kiedy ich rodzice są w polu, opiekujemy się nimi, pomagamy im rysować, czytamy bajki. W bibliotece jest fajnie."

Jednak w wielu wypowiedziach dzieci dominuje krytyczna ocena naszych bibliotek. Największy problem dzieci upatrują w małych pomieszczeniach i w złym wyposażeniu.

Biblioteka, do której uczęszcza Krzysztof /lat 12/ jest:

"... bardzo ciasna i malutka, poza tym jest ponuro i są pobrudzone ściany. Dywan jest podziurawiony i stary.
... Nie ma miejsca na czytanie książek czy odrabianie lekcji, ponieważ jest ciągle hałas i gadanina. Książki są stare i pobrudzone.
, I jeszcze jedno, jak taka uprzejma i ciągle uśmiechnięta pani może siedzieć w takiej brzydkiej i ponurej bibliotece".

Często obraz malowany słowami dzieci jest szary, smutny i nieatrakcyjny.

"Nie mogę powiedzieć, żeby zbyt przyciągała do siebie swoim wyglądem zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Z zewnątrz jest szara, z odpadającym tynkiem i od czasu do czasu spadającymi dachówkami, a w środku także nie jest efektownie". To słowa 13-letniej Agaty, która mimo wszystko lubi przychodzić do swojej biblioteki, często po lekcjach kieruje do niej swe kroki, gdzie w spokoju i ciszy odrabia lekcje, czyta lektury.

W swoich wypowiedziach dzieci skarżą się na małe czytelnie lub w ogóle ich brak, na niedobór czasopism dla młodszych i starszych dzieci.

W bibliotece, do której uczęszcza 13-letnia Katarzyna nie ma czytelnia, nie ma miejsca na organizowanie konkursów, wieczorów opowiadań, spotkań.

O spotkaniach marzy Agata /lat 13/, która jeszcze nigdy nie uczestniczyła w takim spotkaniu: "Chciałabym, aby kiedyś odbyło się spotkanie z jakimś pisarzem. Jeszcze nigdy na takim spotkaniu nie byłam, dlatego jestem ciekawa, jak takie spotkanie wygląda".

Gdyby stworzono dzieciom szansę wpływu na kształt i działalność ich bibliotek, to wyglądałyby one zupełnie inaczej niż te, do których uczęszczają. Aleksander /lat 14/ tak pisze: "Gdybym miał odpowiednie uprawnienia, to przede wszystkim zmieniłbym umiejscowienie budynku, w którym znajduje się biblioteka i przeniósłbym go w zaciszne miejsce, zewsząd otoczone zielenią...". a Beacie /lat 13/ marzy się ogromna czytelnia, wygodne fotele, mnóstwo książek, aby była czynna całą dobę.

Nam, dorosłym, wydaje się, że mamy kilka ładnych bibliotek, którymi możemy się poszczycić, natomiast dzieci uważają, że do bibliotek powinny wkroczyć komputery, roboty, telewizja satelitarna, a sama biblioteka powinna być olbrzymim centrum kultury, informacji i wypoczynku.

Natomiast dzieciom, które znają biblioteki o niskim standardzie, marzy się taka biblioteka, w której byłoby jasno, ciepło,

czysto, więcej pomieszczeń, czyli to, czego nie mają, a co powinno być podstawą działania każdej biblioteki.

Wypowiedzi dzieci będące plonem konkursu powinny być pewną wskazówką do dalszej pracy, adresowaną zarówno do nas, bibliotekarzy, jak i władz lokalnych, w gestii których jest utrzymanie bibliotek. Standard naszych bibliotek często odbiega od warunków domowych dzieci, jest niższy. Jest to bardzo znamienne właśnie w regionie zadbanej Opolszczyzny. Dzieci są bystrymi obserwatorami, porównują, dokonują oceny, która często jest negatywna dla bibliotek. Uwagę na to powinny zwrócić zarówno władze lokalne, jak i bibliotekarze.

Dzieci oczekują od bibliotekarza nie tylko wiedzy fachowej, ale też serca, uśmiechu, serdeczności. Biblioteka często stanowi ich drugi dom, w którym chcą znaleźć poczucie bezpieczeństwa i dlatego klimat, jaki tworzy bibliotekarz jest dla nich bardzo istotny.

KRZYSZTOF KOSS

WYPOŻYCZANIE WIDEOKASET W BIBLIOTECE

W polskiej rzeczywistości drugiej połowy lat 80-tych pojawiło się nowe zjawisko z łacińska zwane wideo.

Jego początki są jednak bardzo odległe, gdyż sięgają powojennych prac badawczych m.in. japońskiej firmy "Sony". Niewielka, odporna na wstrząsy i niewygodny transport, lekka wideokaseta zrewolucjonizowała można powiedzieć cały dzisiejszy świat i jest dostępna prawie wszędzie.

Świat wideo to świat urządzeń i programów. I choć bez nowoczesnego magnetowidu trudno wyobrazić sobie ten fenomen - to właśnie filmy dostępne na kasetach doprowadziły do takiej ekspansji wideo na całym świecie.

Wideokasety rozchodzą się wśród użytkowników jednocześnie dwoma całkiem różnymi drogami:

- oficjalnie: wypożyczalnie filmów na kasetach
- nieoficjalnie: drogą obiegu towarzyskiego, bądź za pomocą handlowego "czarnego rynku".

Rynek wideokaset w Polsce powstał w szybkim tempie. Początkowo funkcjonował według zasady wymiany film za film. Jednak przy ograniczonej liczbie prywatnych posiadaczy kaset i kręgu zaprzyjanych właścicieli magnetowidów poszczególne tytuły zaczęły tracić na atrakcyjności.

Aby zaspokoić coraz bardziej rosnące zapotrzebowanie, powstały prywatne wypożyczalnie wideokaset działające na podstawie zezwoleń wydziałów handlu. Oferta wypożyczalni była pokaźna, atrakcyjna i obejmowała wiele nowości. Inwazja filmowych wideokaset na polskim rynku prawie całkiem zatopiła już uporządkowany rynek kultury filmowej. Ograniczona dystrybucja filmów, wąty repertuar kin nie stanowił skutecznej zapory przed powszechnym pędem posiadania magnetowidu.

Ustawa o kinematografii dotycząca m.in. rozpowszechniania miała uporządkować rosnący rynek wideokaset i zlikwidować obieg pirackich kaset. Formalnie jednak tak się nie stało. Dokuczliwe

utrudnienia spowodowane ustawą są skutecznie obchodzone. Dziś znakomicie funkcjonuje obieg towarzyski. Wymiana i sprzedaż kaset przeniesiona została na wszelkiego rodzaju bazy i targowiska. W ten sposób, dzięki sprytowi i zaradności, miliony rodaków każdego dnia oglądają setki, tysiące filmów.

Wideo zdobywa sobie coraz więcej zwolenników i staje się powszechnie dostępne. Rosnąca liczba posiadaczy magnetowidów sprawia, że utrwalane raz na taśmie programy można prawie bez końca powielać.

Kilkaset tysięcy magnetowidów w posiadaniu polskich rodzin - to wiecznie spragniony świeżego pokarmu rynek.

Wypożyczalnie kaset, których liczbę szacuje się dziś na ok. 12 tys., ale także coraz większa liczba licencjonowanych dystrybutorów zaspokaja te pragnienia.

Kiedyś bywalcy wypożyczalni wypożyczali wszystko jak leci, dziś klient żąda kaset profesjonalnych, z dobrym dźwiękiem, znanymi lektorami, z dobrą jakością taśmy, a przede wszystkim dobrych filmów.

Wiele filmów dystrybucyjnych stara się takie filmy proponować bo przecież wciąż trwa walka o rynek. Na razie jednak większość firm oferuje repertuar tyleż szeroki, co mało zróżnicowany i na niezbyt wysokim poziomie, licząc na szybki zysk.

Zjawisko "wideo" można rozpatrywać w różnych aspektach. Obecnie na całym świecie wideo służy przede wszystkim rozrywce, odpoczynkowi, ucieczce od rzeczywistości. Na Zachodzie Video ma powszechne zastosowanie w kinie, teatrze, handlu, w policji, medycynie, szkolnictwie, psychoterapii itp. Na taśmie magnetowidowej rejestruje się działalność zawodową i zdarzenia z życia prywatnego.

W Polsce wideo wciąż stanowi konkurencję dla telewizji. Magnetowid dla jednych już dość tani, dla innych wciąż pozostaje symbolem nigdy nie spełnionego luksusu.

W sytuacji, kiedy biblioteki zostają zmuszane do zarabiania, wiele z nich podejmuje różne formy działania.

Jedną z takich form w czasach szerokiego dostępu do środków audiowizualnych jest działalność polegająca na odpłatnym wypożyczeniu wideokaset.

Jak praktycznie rozpocząć taką działalność?

Aby uzyskać upoważnienie na sprzedaż lub wypożyczanie kaset należy:

1. Wnieść opłatę na FUNDUSZ KINEMATOGRAFII na konto NBP O/O Warszawa 1052-1238-1 / 99-1000-92 / .
Opłaty wynoszą: - wypożyczanie 1.000.000 zł
- sprzedaż 600.000 zł
2. Kwit opłaty należy oraz podanie dostarczyć osobiście lub pocztą do Biura Komitetu Kinematografii w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 21/23
3. Podanie jest kierowane do przewodniczącego Komitetu Kinematografii z wyszczególnieniem zakresu i miejsca prowadzenia działalności.

Dodatkowe informacje w sprawach koncesji wideo można uzyskać w Warszawie pod nr. tel. 26-02-64 od poniedziałku do piątku w godz. 9-13 oraz za pośrednictwem Firmy "Art-Paplanus" mieszczącej się w Warszawie przy ul. Pięknej 66A, tel. 28-75-49. Firma ta czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 - 15.00

Równocześnie z uzyskaniem upoważnienia należy zawrzeć umowę licencyjną z ZAIKS-em określającą obowiązki i prawa licencjobiorcy (czyli biblioteki) w stosunku do tej instytucji, /adres przedstawicielstwa ZAIKS w Opolu: Stowarzyszenie Autorów "ZAIKS" Przedstawicielstwo Wojewódzkie 45-015 Opole Rynek 4 tel. 334-83/.

Umowa z ZAIKS-em obowiązuje tylko wtedy, gdy mamy w zbiorach kasety znajdujące się na specjalnych wykazach kaset, których prawa autorskie chroni Stowarzyszenie Autorów ZAIKS.

Wykazy tych kaset zostaną opublikowane w najbliższym czasie. Za inne kasety kupowane u legalnych dystrybutorów (np. ITJ - HOME VIDEO) ZAIKS nie ma prawa pobierać żadnych opłat, gdyż w ich koszt wliczono już opłaty za prawa autorskie, licencyjne.

Oto przykładowy regulamin wypożyczalni wideokaset, który oczywiście może być tworzony w zależności od potrzeb i zakresu działalności różnych bibliotek:

R e g u l a m i n

dla osób wypożyczających wideokasety

1. Biblioteka wypożycza wyłącznie oryginalne kasety z filmami do użytku domowego bez prawa kopiowania i publicznego odtwarzania.

2. Z wypożyczalni wideokaset mogą korzystać tylko osoby zameldowane na stałe w woj. opolskim i posiadające stałe zatrudnienie /z wyjątkiem uczniów i studentów/.
3. Wideokasety wypożycza się tylko osobom pełnoletnim za okazaniem dowodu osobistego, podpisaniem umowy oświadczenia i po wniesieniu stosownej opłaty.
4. Kasety wypożycza się na okres 1 doby lub na sobotę i niedzielę. Cenę wypożyczenia określa cennik.
5. Kasety należy zwracać przewinięte do początku.
Za zwrócenie kasety nieprzewiniętej, jak również za uszkodzenie okładki przewidziano opłaty określone w cenniku.
6. W razie zniszczenia lub przywłaszczenia sobie kasety wypożyczający zobowiązany jest do zapłaty aktualnej ceny, takiej samej kasety oryginalnej. Przetrzymanie kasety dłużej niż 3 doby bez wcześniejszego powiadomienia uznane zostanie za jej przywłaszczenie. Oddanie takiej kasety spowoduje nakaz zwielokrotnionej opłaty za wypożyczenie.
7. Jednej osobie wypożycza się jednorazowo maksymalnie kasety.
8. Wypożyczalnia za swoje usługi stosuje ceny umowne.

Przy prowadzeniu wypożyczalni wideokaset należy również sporządzić cennik określający wysokość opłat za prowadzone usługi oraz wysokość kar za przewinienia.

Niezbędne jest również przygotowanie, może być w formie zobowiązania, UMOWY-OŚWIADCZENIA, które podpisuje zarówno wypożyczający jak i kierownik wypożyczalni.

Oto przykład:

U m o w a

Zawarta w dniu pomiędzy a Panią/em/
..... zam. w legitymującym się dowodem
osobistym nr wydanym przez

§ 1

Biblioteka wypożycza kasety wideo z nagranyimi filmami na okres 1 doby.

§ 2

Wypożyczający wnosi opłatę za wypożyczenie kaset w wysokości zgodnej z cennikiem i zobowiązuje się do ich zwrotu w oznaczonym terminie, w stanie niepogorszonym i pełnej odpowiedzialności za ewentualne uszkodzenia lub utratę kasety.

.....
kierownik biblioteki

.....
wypożyczający, użytkownik

O s w i a d c z e n i e

Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem wypożyczania videokaset i zobowiązuję się do jego przestrzegania, a w razie niepełnienia postanowień tam zawartych, do poniesienia wszelkiej odpowiedzialności.

Opole, dn.

.....
wypożyczający

Jednorazową umowę i oświadczenie powinna przechowywać biblioteka.

ELŻBIETA SKRZYPCZYŃSKA

SPOSÓB NA PRZETRWANIE

Lewin Brzeski - miasteczko liczące ok. 6 000 mieszkańców, usytuowane na lewym brzegu Nysy Kłodzkiej. Od 1949 roku działa tutaj Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna. Do biblioteki łatwo trafić, gdyż mieści się w Rynku, a wyeksponowane w witrynach okiennych książki z daleka przyciągają wzrok przechodniów.

MiGBP w Lewinie Brzeskim nie ominęły w ostatnim okresie trudności finansowe. W 1988 roku zaczęły się kłopoty z zakupem nowości książkowych. Fundusze otrzymane z FRK musiały zostać przeznaczone w pierwszej kolejności na płace dla pracowników placówki oraz filii, na opłaty za elektryczność, ogrzewanie, wynajem lokali itp. W rezultacie na książki nie pozostało nic.

W tej sytuacji zwróciliśmy się o pomoc do Rady Narodowej, sołectw, zakładów pracy.

Na nasz apel pomocy finansowej udzieliła nam Rada Narodowa, część sołectw i Rada Mieszkańców w Lewinie Brzeskim. Miejskowe Zakłady Radiowe "Diora" podarowały MiGBP 3 radioodbiorniki, a Cukrownia "Wróblin" papier do konserwacji zbiorów.

Również pracownicy biblioteki własnymi siłami próbowali zdobyć fundusze na zakup książek. Rozpoczęliśmy przygotowania do organizacji loterii fantowej. Przez dwa miesiące zbieraliśmy fanty - zwracaliśmy się z prośbą o dary do czytelników, zakładów pracy itp. Jak zwykle nie zawiedli nas, nagromadziliśmy tak dużo fantów, że przeprowadziliśmy dwie loterie fantowe, z których dochód przeznaczyliśmy w całości na zakup książek /ok. 600.000 zł/.

Rok 1990 był jak do tej pory najcięższym okresem w działalności biblioteki. Brakowało pieniędzy na wszystko! Z powodu braku środków na opłatę czynszu musieliśmy po 6 miesiącach opuścić lokal, do którego przeprowadzony został Oddział dla Dzieci. Pomocy w przeprowadzkach udzieliło nam Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lewinie Brzeskim, na którego bezpłatny transport zawsze możemy liczyć. Pomocy udzielił nam również Samorząd Mieszkańców w Lewinie Brzeskim przekazując nam kwotę na opłacenie rachunków za elektryczność

i czynsze.

W IV kwartale 1990 r. zanosiło się, że biblioteka nie zaprenumeruje czasopism na I kwartał 1991 r., a czytelnicy coraz częściej / ze względu na wysoką cenę czasopism / odwiedzali czytelnię poszukując ulubionych tytułów periodyków. Mimo naszych starań nie mogliśmy pozyskać środków na ten cel. Pracownicy biblioteki zrzekli się premii przeznaczając część funduszu premiewego na prenumeratę czasopism.

Ponieważ sytuacja była coraz trudniejsza i nie mogliśmy liczyć na jakiekolwiek dotacje postanowiliśmy zdobyć środki na zakup książek własnym sumptem.

W tym czasie w Lewinie Brzeskim zaczęły powstawać prywatne sklepy. Do ich właścicieli zwróciliśmy się z prośbą o pomoc finansową na zakup książek. Pierwsza na nasz apel odpowiedziała Pani E.Moszowska przekazując 500 000 zł. Potem 500 000 zł otrzymaliśmy od Z.W.Dorosz i od Pani H.Soszyńskiej - 150 000 zł. Na nasz apel zareagowali również Państwo J.Z.Chodań - właściciele zakładu produkcyjno-usługowego przekazując bibliotece 500 000 zł. Cukrownia "Wróblin" ponownie przekazała nam papier do konserwacji zbiorów / wartości ok 1 000 000 zł/. Po wstępnych rozmowach z kolejnymi właścicielami sklepów i zakładów możemy liczyć na dalsze dotacje z ich strony na zakup księgozbioru.

* Naszym najnowszym przedsięwzięciem było pozyskanie funduszy z podnajmu części lokalu bibliotecznego na wypożyczalnię videokaset.

Ponieważ istnieje teraz "moda" na videokasety chcieliśmy uruchomić w naszej bibliotece wypożyczalnię tych kaset. Brak funduszy wykluczał to jednak. Mimo to nie zrezygnowaliśmy z pomysłu!

Od końca kwietnia br. w bibliotece istnieje wypożyczalnia videokaset i biblioteka czerpie z niej korzyści w postaci własnego dochodu. Dochód z tego tytułu /ok. 200 000 zł miesięcznie / zostanie przeznaczony na zwiększenie zakupu nowości książkowych i prenumeratę czasopism.

Co zrobiliśmy, żeby taką wypożyczalnię uruchomić w bibliotece? MiGBP nie posiada własnego lokalu, lecz wynajmuje od Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lewinie Brzeskim.

Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Lewinie Brzeskim w sprawie

zasad gospodarowania lokalami użytkowymi zwróciliśmy się do PGKiM z prośbą o wyrażenie zgody na podnajem części lokalu osobie fizycznej w celu prowadzenia wypożyczalni wideokaset. Po otrzymaniu zgody sporządziliśmy umowę o podnajem, precyzującą warunki podnajmu /opłata, godziny otwarcia itp./.

Na wypożyczalnię wygospodarowaliśmy niewielki kącik / 4 m² / z wyposażeniem: stolik, szafka biblioteczna i parę krzeseł.

Obecnie gromadzimy dary czytelników, właścicieli sklepów, zakładów pracy na tradycyjną już u nas i cieszącą się ogromną popularnością loterię fantową. Dochód z niej przeznaczamy na bieżące potrzeby biblioteki /druki biblioteczne, materiały biurowe, organizację imprez k-o itp./.

Nie poprzestaniemy tylko na tych formach zbierania funduszy. Ciągłe myślimy o nowych pomysłach, które zwiększyłyby nasz dochód i wzbogaciły fundusze biblioteki.

Przez wszystkie lata MiGBP w Lewinie Brzeskim opierała swą działalność na dobrej współpracy ze środowiskiem. Obecna sytuacja potwierdza, że jest to jeden ze sposobów na przetrwanie.

ANNA ŚLIWIŃSKA

Moje hobby to

ZDROWA ŻYWNOŚĆ

1. ALEKSANDROWICZ Julian, GUMOWSKA Irena

Kuchnia i medycyna.- Warszawa: Watra, 1990.- 215 s.

W popularnej formie omawiają autorzy kłopoty zdrowotne i niepokoje związane z chorobami cywilizacyjnymi. Proponują postępowanie profilaktyczne polegające przede wszystkim na odpowiednim odżywianiu się, podkreślając wielkie znaczenie obecności mikroelementów, witamin i innych związków w codziennej diecie.

2. BENDER Arnold E.

Człowiek i żywność; przeł. z ang. Tadeusz Różniatowski.

Warszawa: Państw. Wydaw. Naukowe, 1980.- 220 s.

Autor, konsultant FAO i znawca spraw żywienia, porusza w książce różne problemy związane z tą tematyką. Omawia skład pożywienia i rolę jego poszczególnych składników w gospodarce organizmu, mówi o tym, ile ich organizm potrzebuje i jaki wpływ na zdrowie człowieka ma dieta. Pisze o żywności naturalnej i otrzymywanej sztucznie, o zwyczajach, modach i przesądach w żywieniu.

3. GRÓJEC Maciej

Otyłość bez tajemnic.- Wyd.3 popr.- Warszawa: PZWL, 1983.- 144 s.

Ukazano przyczyny otyłości oraz sposoby jej zapobiegania. Zwrócono uwagę na fakt, że jednym z powodów powstania otyłości jest niewłaściwe żywienie. Materiał uzupełniono wykazem zestawów dietetycznych, przeznaczonych dla osób odchudzających się. Rysunki zawarte w książce przedstawiają temat w ujęciu satyrycznym.

4. GUMOWSKA Irena

Bądź zdrow - smacznego!: o odżywczych i leczniczych właściwościach roślin.- Wyd.5 - Warszawa: Watra, 1987.- 144 s.

W książce omówiono produkty pochodzenia roślinnego, mające korzystny wpływ na stan organizmu oraz zapobiegające chorobom cywilizacyjnym i przedstawiono informacje na temat odżywczych i leczniczych właściwości najbardziej reprezentatywnych warzyw, owoców oraz ziół.

5. GUMOWSKA Irena

Odżywianie ludzi starszych.- Warszawa: Watra, 1987.- 95 s.

Autorka w popularnej formie omawia specyfikę odżywiania ludzi starszych, dostosowaną do wymagań ich organizmów. Zachęca do aktywności, przestrzegania diety, dostarczania organizmowi odpowiednich witamin oraz makro- i mikroelementów.

6. GUMOWSKA Irena

Owoce z lasów i pól. -Warszawa: Watra, 1983.- 190 s.

Książka zawiera dane dotyczące wartości odżywczych i dietetycznych leśnych i polnych owoców, jak np. orzechy laskowe, bez czarny i głóg.

Uzupełnieniem tych wiadomości są ciekawe przepisy kulinarne na dania z tych owoców.

7. GUMOWSKA Irena

Wenus i atleta czyli przez żołądek do zdrowia.- Warszawa: Alfa, 1990.- 344 s.

Książka popularnonaukowa wyjaśniająca zależności między błędami w żywieniu a załamaniem się równowagi biologicznej organizmu. Uczy zauważać wczesne sygnały pogarszania się zdrowia, kojarzyć je z błędami dietetycznymi, przeciwdziałać rozwijaniu się chorób, a przede wszystkim zapobiegać im dzięki prawidłowemu odżywianiu się.

8. KŁOSSOWSKA Jadwiga

Smacznie i zdrowo od rana do wieczora.- Wyd.4.- Warszawa: Wydaw.Spółdz., 1984.- 65 s.

Autorka w oryginalny sposób określiła zasady racjonalnego żywienia z wykorzystaniem niezbędnych składników pokarmowych, potrzebnych do budowy tkanek.

9. ROIK Jacek

Jak zdrowo żyć.- Warszawa: Epoka, 1990.- 254 s.

Książka lekarza i inicjatora ruchu na rzecz zdrowej żywności

w Polsce. Autor będąc zwolennikiem profilaktyki ekologicznej w zwalczaniu chorób cywilizacyjnych, propaguje zasady racjonalnego odżywiania, higienicznego trybu życia, wolnego od nałogów oraz rekreacji fizycznej w sposób kompleksowy.

10. SADOWSKA Halina:

Bezpieczna żywność i żywienie.- Warszawa: LSW, 1988.- 220 s.

Opracowanie zawiera podstawowy zasób informacji o bezpiecznej żywności i bezpiecznym żywieniu. Są to dane o niezbędnych składnikach żywności, które warunkują dobry stan zdrowia, jak i o składnikach niepożądanych, które ograniczają sprawne funkcjonowanie organizmu i prowadzą do chorób. Czytelnik znajdzie tu również praktyczne wskazówki w zakresie przygotowania i takiego doboru produktów, aby pożywienie nasze zawierało niezbędne składniki odżywcze i w maksymalnym stopniu było pozbawione substancji szkodliwych.

11. STARZYŃSKA Feliksa, ZAWISTOWSKA Zofia

Nowoczesne żywienie rodziny.- Warszawa: PZWL, 1970.- 479 s.

Autorski określają pojęcie racjonalnego żywienia i jego wpływ na organizm człowieka. Przedstawienie chorób cywilizacyjnych stanowi ostrzeżenie i zachęca do troski o zdrowie.

12. WIŚNIEWSKA-ROSZKOWSKA Kinga

Wegeterianizm.- Warszawa: WP, 1987.- 176 s.

Książka poświęcona jest wegetarianizmowi, systemowi żywienia, w którym wyłącza się pokarmy mięsne. Autorka daje krótki rys historyczny wegetarianizmu, omawia wpływ tego żywienia na kondycję człowieka, podaje przykłady kuracji leczniczych z zastosowaniem diet jarskich.

13. WITKOWSKA Sabina

Jak zdrowo żywić rodzinę? - Warszawa: PZWL, 1981.- 71 s.

W publikacji popularnej ukazano wartości odżywcze produktów, sposób ich wykorzystywania oraz przyrządzania, a także właściwe przechowywanie.

POETKA MIŁOŚCI

SCENARIUSZ WIECZORU POETYCKIEGO POŚWIĘCONEGO TWÓRCZOŚCI
HALINY POŚWIATOWSKIEJ

Wieczór, nazwany przeze mnie wieczorem smutnej poezji, przeznaczony jest dla młodzieży kl. III-V szkół ponadpodstawowych.

Ilustracją muzyczną do utworów poetyckich i prozy są piosenki E. Stachury, twórcy pochodzącego z tego samego, co Halina Poświatowska straconego pokolenia poetów lat pięćdziesiątych.

Przy układaniu scenariusza wykorzystano utwory opublikowane w antologii pt. "Kaskaderzy literatury. O twórczości i legendzie Andrzeja Bursy, Marka Hłaski, Haliny Poświatowskiej, Edwarda Stachury, Ryszarda Hilszczyńskiego - Bruna Rafała Wojaczka" pod red. Edwarda Kolbusa, wydanej w Łodzi w 1986 r.

Czas trwania imprezy: 35 do 45 minut

Udział biorą: Narrator, Recytator I, Recytator II, Recytator III, Gitara I + śpiew, Gitara II.

Do scenariusza dołączone są teksty piosenek Edwarda Stachury.

Montaż zawiera:

1. Wprowadzenie z krótkim życiorysem i fragmentem prozy - Narrator
2. "Jestem Julią..." - Recytator I
3. Piosenka "Wędrówką życie jest człowieka"
4. "Mówiłeś masz rzęsy..." - Recytator III
5. "Mój kochanek..." - Recytator I
6. Piosenka "kim właściwie była ta piękna pani co dzisiejszej nocy w mojej samotni mnie odwiedziła"
7. "Ta miłość jest..." - Recytator II
8. "Jeśli zechcesz odejść..." - Recytator I
9. Słowo wiążące - Narrator
10. "Odłamałam gałąź miłości..." - Recytator III
11. "Jeszcze nie wspomniałam o miłości" - Recytator II
12. Piosenka "Z nim będziesz szczęśliwsza"
13. Słowo wiążące - Narrator
14. "Wizyta" - Recytator III
15. Słowo wiążące - Narrator

16. "Zawsze kiedy chce żyć krzyczę" - Recytator I
17. "Wdowa" - Recytator III
18. Słowo wiążące - Narrator
19. Piosenka "Opadły mgły, wstaje nowy dzień"
20. Słowo wiążące - Narrator
21. Fragment prozy - Narrator
22. Piosenka "Jest już za późno, nie jest za późno"

NARRATOR:

Znawcy literatury określają poezję Haliny Poświatowskiej jako tajemniczy i niepokojący labirynt. Jest to twórczość bardzo - wręcz niewspółcześnie - osobista; bardzo ściśle związana z krótkim, znaczącym ciężkim cierpieniem, ale intensywnym życiem.

Życiem, które bardziej przypominało pełen grozy wyścig ze śmiercią, niż korzystanie z jasnych jego stron.

Urodziła się w 1935 r. Gdy miała 10 lat ciężko zachorowała na serce. Następne sześć lat życia spędziła w szpitalach i sanatoriach, walcząc z kolejnymi ostrymi nawrotami choroby. Podczas rekonwalescencji w sanatorium poznała Adolfa Poświatowskiego - studenta, także nieuleczalnie chorego na serce. Pobrali się w 1954 r., miała wtedy 19 lat. W dwa lata później Adolf umarł. Oto fragment prozy Haliny Poświatowskiej z tego okresu jej życia:

Oda do rąk

"Bądzcie pozdrowione moje dłonie, palce moje chwytnie, z których jeden przytrząśnięty drzwiami samochodu, fotografowany promieniami Roentgena - dłoń na zdjęciu wygląda jak zwichnięte skrzydło - niewielki okruch kości obrysowany własnym odrębnym konturem. Serdeczny palec lewej ręki ozdobiony raz pierścionkiem owdowiały jest teraz i pozbawiony swej ozdoby. Ten, który mi dał pierścionek, już dawno nie ma palców, jego ręce splotły się w jedno z korzeniami drzewa.

Ręce moje tyle razy dotykające stygnących dłoni umarłych i ciepłych mocnych żywych dłoni. Umiejące pieścić niezwykle, w dotyku zatracające przestrzeń dzielącą istnienie od nieistnienia i niebo od ziemi. Ręce, którym nieobcy jest ból bezsilności, wczepione w siebie jak dwa przeklęte ptaki, bezdomne, szukające na oślep

„ wszędzie śladu twoich rąk”.

Debiut poetycki Haliny Poświatowskiej przypada na rok 1956; były to wiersze wydrukowane w „Gazecie Częstochowskiej”.

W dwa lata później, po kolejnym pobycie w klinice ukazał się jej debiut książkowy - „Hymn bałwochwalczy”.

Pierwszy wiersz pochodzi właśnie z tego zbioru.

Następne wiersze też są o miłości; jeszcze nie tak beznadziejnej, ale już smutnej.

RECYTATOR I

Jestem Julią
 mam lat 23
 dotknęłam kiedyś miłości
 miała smak gorzki
 jak filiżanka ciemnej kawy
 wzmogła
 rytm serca
 rozdrażniła
 mój żywy organizm
 rozkołysała zmysły
 odeszła
 jestem Julią
 na wysokim balkonie
 zawisła
 krzyczę wróć
 wołam wróć
 płamię
 przygryzione wargi
 barwą krwi
 nie wróciła
 Jestem Julią
 mam lat tysiąc
 żyję -

PIOSENKA E. STACHURY PT. "WĘDRÓWKĄ ŻYCIE JEST CZŁOWIEKA"

RECYTATOR III

mówiłeś: masz rzęsy
 stąd do nieba
 nie lubię takich rzęs
 - a ja się śmiałam -

mówiłeś: masz stopy które w dłoni
 kryją się wąsko
 nie trzeba
 - a ja się śmiałam -

mówiłeś: masz uśmiech
 jak skrzydło świerszcza
 nie wolno
 - a ja się śmiałam -

mówiłeś: spódniczkę masz cienką
 i w ogóle wiatr
 - a ja się śmiałam -

potem
 na żółtym promyku jaskra
 poprowadziłam cię ścieżką

ciężkiego niedźwiedzia
 w zadąsanym futrze
 ukłękłam na trawie
 i nie mówiłeś nic

(Z tomu "Hymn bałwochwalczy", 1958)

RECYTATOR I

mój kochanek wcale nie jest piękny
 i charakter ma raczej trudny
 ale kto mi namaluje niebo
 w ciemny fiolet popołudnia
 gdy pozwolę mu odejść i nie wrócić

mój kochanek ma gorące usta
i rząd ostrych zębów kiedy uśmiechem
odpowiada na wezwanie świata

mój kochanek ma usta które wschodzą
półksiężycem nad każdą z moich nocy

mój kochanek nie jest czuły jego oczy
w prostokącie ulic tańczą

zażęga w dziewczętach płomień
uczepiona u jego cienia
trzymam miłość moją za włosy

w jego cieniu wątle żdźbło trawy
w kwietniową jabłoń rozkwita

(Z tomu "Oda do rąk" 1966)

PIOSENKA E. STACHURY PT. "KIM WŁAŚCIWIE BYŁA TA PIĘKNA PANI
CO DZISIEJSZEJ NOCY W MOJEJ SAMOTNOŚCI MNIE ODWIEDZIŁA"

RECYTATOR II

ta miłość jest skazańcem
zasądzonym na śmierć
umrze
za krótkie dwa miesiące

na świecie jest przestrzeń i czas
odejdiesz ode mnie

na świecie jest niemoc i konieczność
nie zatrzymam cię
żadnym pocałunkiem

(Z tomu "Oda do rąk" 1966)

RECYTATOR I

jeśli zechcesz odejść ode mnie
nie zapominaj o uśmiechu
możesz zapomnieć kapelusza

rękawiczek notesu z ważnymi adresami
 czegokolwiek wreszcie - po co musiałbyś wrócić
 wracając niespodzianie zobaczysz mnie we łzach
 i nie odejdziesz

jeśli zechcesz pozostać
 nie zapominaj o uśmiechu
 wolno ci nie pamiętać daty moich urodzin
 ani miejsca naszego pierwszego pocałunku
 ani powodu naszej pierwszej sprzeczki
 jeśli jednak chcesz zostać
 nie czyn tego z westchnieniem
 ale z uśmiechem

zostań

(Z tomu "Oda do rąk" 1966)

Miłość w wierszach Haliny Poświatowskiej jest ciągłym przyzywaniem i poszukiwaniem. Poszukiwaniem siły i oparcia w mężczyźnie, tak w uczuciu jak i w jego sile fizycznej. Pytanie czy miłość jest silniejsza od śmierci przewija się w wielu wierszach tej poetki. Wydaje się, że ona znalazła odpowiedź. Wiersz, który teraz usłyszymy będzie o wielkiej sile miłości.

RECYTATOR III

Odlamałam gałąź miłości
 umarłą pochowałam w ziemi
 i spójrz
 mój ogród rozkwitł

nie można zabić miłości

jeśli ją w ziemi pogrzebiesz
 odrasta
 jeśli w powietrze rzucisz
 liścieje skrzydłami
 jeśli w wodę
 skrzela błyska
 jeśli w noc

świeci

więc ją pogrzebać chciałam w moim sercu
 ale serce miłości mojej było domem
 moje serce otwarło swoje drzwi sercowe
 i rozdzwoniło śpiewem swoje sercowe ściany
 moje serce tańczyło na wierzchołkach palców

więc pogrzebałam moją miłość w głowie
 i pytali ludzie

dlatego moja głowa ma kształt kwiatu
 i dlatego moje oczy świecą jak dwie gwiazdy
 i dlatego moje wargi czerwienieją są niż świt.

chwyciłam miłość aby ją połamać
 lecz giętka była oplotła mi ręce
 i moje ręce związane miłością
 pytają ludzie czyim jestem więźniem

(Z rękopisów)

xxx

RECYTATOR II

Jeszcze nie wspomniałam o miłości
 miłość
 tak ona jedna
 nie podlega upływowi czasu
 trwa -
 jeśli jest - jest wieczna
 a jeśli jej nie ma

Klepsydry oceanów toczą ziarna piasku,
 Księżyc nieustannie odmienia złotą twarz
 pociemniałym światem ciągnie ogromny wiatr

Nie ma zmiłowania
 nie ma odkupienia
 nie ma nas
 nie ma

nie ma

(z tomu "Jeszcze jedno wspomnienie,"
1968)

PIOSENKA E.STACHURY "Z NIM BĘDZIESZ SZCZEŚLIWSZA"

NARRATOR

Jej poezja miała dwóch bogów: Erosa - boga miłości
i Tanathosa - boga śmierci.

Obaj byli równie ważni - tak dla jej życia jak i twórczości.
Każdego z nich próbowała na swój sposób okiełznać.

Kolejny wiersz pochodzi z cyklu poświęconego oswajaniu
śmierci, chociaż tytuł tomiku poetyckiego, z którego pochodzi
brzmi "Oda do rąk". Nie ma w nich lęku przed śmiercią, jest zgoda
na przeznaczenie.

Brzmi on jednak jak wyznanie skazańca, który czeka na wykonanie
wyroku.

RECYTATOR III

Wizyta

odwiedzam to miejsce codziennie
tutaj najgęściej zlatują się duchy
- tancerka trwożnym gestem
przyciska bijące serce -

przechodząc spotykam ścięte kwiaty
są tak piękne
że przystaję i patrzę

fontanna zgasła
trzeba spostrzegawczości
żeby zauważyć tę jedną
z wielu drobnych śmierci
drzewa natomiast rozrosły się wspaniale
o czwartej rano śpiewają - wiem

wąska nić świtu
coraz bardziej bieleje w moich dwudziestu ośmiu latach

ostatnie cztery spędziłam nad filozofią
 chciałam rozwiązać zagadkę bytu
 lecz to co mi pokazano
 to nie było drzewo ani ciało
 to były słowa słowa słowa

ludzie są śmiertelni
 Sokrates jest człowiekiem
 a więc Sokrates musi umrzeć
 wyrok wykonany
 Sokrates umarł
 w złotym wazonie opadają
 kupione na rynku kwiaty

odwiedzam to miejsce codziennie
 nie liczę na ułaskawienie

(Z tomu "Oda do rąk" 1966)

NARRATOR

Był to jeden z niewielu wierszy Poświatowskiej, w których
 pobrzmiewa rezygnacja - w innych jest ciągła walka z nadchodzą-
 cym końcem.

RECYTATOR II

XXX

Zawsze kiedy chcę żyć krzyczę
 gdy życie odchodzi ode mnie
 przywieram do niego
 mówię - życie
 nie odchodź jeszcze

jego ciepła ręka w mojej ręce
 moje usta przy jego uchu
 szepczę
 życie
 - jak gdyby życie było kochankiem
 który chce odejść -

wieszam mu się na szyi
 krzyczę
 umrę jeśli odejdiesz

(Z tomu "Oda do rąk" 1966)

RECYTATOR III

Wdowa

czy jest naprawdę żalobna
 czy tylko wronio zamysłona
 ociera łyż chusteczką w groszki
 a kiedy grzebie w walizce
 z rękopisami
 oczy ma twarde jak metal
 żona ?
 wdowa
 w szufladzie z bielizną
 układa opuszczoną koszulę
 sweter kolorowy
 wszystko
 martwe - niepotrzebne nikomu
 potem - ustawia kwiaty
 na odkurzonym biurku
 bierze kraciastą torbę
 wychodzi
 szepcząc w drzwiach nieżywemu
 "do widzenia"

(Z tomu "Jeszcze jedno wspomnienie",
 1968)

NARRATOR

Wiersz ten pisany był krótko przed śmiercią. Utwory z tego okresu często sprawiają wrażenie niedokończonych szkiców. Ich forma nie zawsze jest skończona; czasem ślizgają się tylko po powierzchni uczuć. Poetka chciała zdążyć; rozliczyć się z życiem, z miłością, choć na chwilę zatrzymać mijający czas.

Wiersze z tego okresu zostały wydane już po śmierci Haliny Poświatowskiej.

Osiągnęła nimi to o czym marzyła - nie wszystka umarła.
Odeszła z życia mając 32 lata, po kolejnej operacji serca.

PIOSENKA E. STACHURY "OPADŁY MGŁY"

NARRATOR

Wieczór zakończy dla odmiany fragment prozy Haliny Poświatowskiej.

"Mój kochany zapytał mnie: czy wierzysz w życie po śmierci?
Odpowiedziałam: uwierzę, ale tylko wtedy, jeśli róża, która tego wieczoru zakwitła w naszym ogrodzie, pachnieć będzie po zgonie wszystkich swoich płatków.

Mój kochany zapytał mnie: czy chcesz pójść do nieba?
Zechcę - odpowiedziałam - ale tylko wtedy, jeśli niebo jest ciepłe jak twoje ramiona, przestronne jak twój oddech i dzięki jak pocałunek. Mój kochany zapytał mnie: czy zawsze będziesz mnie kochała: Odpowiedziałam: jeśli wieczność jest chwilą pomiedzy moim sercem pustym a moim sercem wezbranym z miłości, nigdy nie będzie czasu, w którym nie kochałabym ciebie.

PIOSENKI EDWARDA STACHURY

Wędrownką życie jest człowieka

Wędrownką jedną życie jest człowieka;

Idzie wciąż,

Dalej wciąż,

Dokąd? Skąd?

Dokąd? Stąd?

Jak zjawa senna życie jest człowieka;

Zjawia się,

Dotknąć chcesz,

Lecz ucieka?

Lecz ucieka!

To nic! To nic! To nic!
 Dopóki sił
 Jednak iść! Przecież iść!
 Będę iść!

To nic! To nic! To nic!
 Dopóki sił
 Będę szedł! Będę biegł!
 Nie dam się!

Wędrowką jedną życie jest człowieka;
 Idzie tam,
 Idzie tu,
 Brak mu tchu?
 Brak mu tchu!

Jak chmura zwiewna życie jest człowieka!
 Płynie wzwyż,
 Płynie w niż,
 Śmierć go czeka?
 Śmierć go czeka!

To nic! To nic! To nic!
 Dopóki sił
 Jednak iść! Przecież iść!
 Będę iść!

To nic! To nic! To nic!
 Dopóki sił,
 Będę szedł! Będę biegł!
 Nie dam się!

Kim właściwie była ta piękna pani co dzisiejszej
nocy w mojej samotni mnie odwiedziła

Nikt nie zna ścieżek gwiazd;

Wybrańcem kto wśród nas?

Zapukał ktoś...

To do mnie gość?!

Włóczyłem się jak cień,

Czekałem na ten dzień;

Już stoisz w drzwiach...

Jak dziwny ptak.

Więc bardzo proszę, wejdź,

Tu siadaj, rozgość się

I zdradź mi, kim tyś jest,

Madame?

Albo nie zdradzaj mi,

Lepiej nie mówmy nic.

Nieśmiało sunie brzask,

Zatrzymać chciałbym czas.

Inaczej jest...

Czas musi biec.

Gdzieś w dali zapiał kur,

Niemodny wdziewasz strój,

Już stoisz w drzwiach...

Jak dziwny ptak.

Więc jednak musisz pójść,

Posyłasz mi przez próg

Ulotny uśmiech twój,

Madame.

Lecz będę czekać, przyjdź!
Gdy tylko zechcesz, przyjdź!
Będziemy razem żyć!
Ja będę czekać, przyjdź!
Gdy tylko zechcesz, przyjdź!

Z nim będziesz szczęśliwsza

Zrozum to, co powiem,
 Spróbuj to zrozumieć dobrze
 Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe
 Albo noworoczne, jeszcze lepsze może
 O północy gdy składane
 Drżącym głosem, nieklamane

Z nim będziesz szczęśliwsza,
 Dużo szczęśliwsza będziesz z nim.

Ja, cóż -

Włóczęga, niespokojny duch,
 Ze mną można tylko
 Pójść na wrzosowisko
 Z zapomnieć wszystko
 Jaka epoka, jaki wiek,
 Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień
 I jaka godzina
 Kończy się,
 A jaka zaczyna.

Nie myśl, że nie kocham
 Lub, że tylko trochę kocham.
 Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem -
 Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może
 I dlatego właśnie żegnaj,
 Zrozum dobrze, żegnaj, żegnaj

Z nim będziesz szczęśliwsza,
 Dużo szczęśliwsza będziesz z nim.

Ja, cóż -

Włóczęga, niespokojny duch
 Ze mną można tylko
 Pójść na wrzosowisko
 Z zapomnieć wszystko
 Jaka epoka, jaki wiek,
 Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień
 I jaka godzina

Kończy się,
A jaka zaczyna

Ze mną można tylko
W dali znikać cicho.

Opadły mgły, wstaje nowy dzień

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi,
 Górą czmycha już noc,
 Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił;
 Do gwiazd jest bliżej niż krok!
 Pies się włości popod murami - bezdomny;
 Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony!
 A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy;
 Toczy, toczy się los!

Ty, co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś
 - Już dość!
 Odpędź czarne myśli!
 Dość już twoich łez!
 Niech to wszystko przepadnie we mgle!
 Bo nowy dzień wstaje.
 Bo nowy dzień wstaje,
 Nowy dzień!

Z dusznego snu już miasto tu się wynurza,
 Słońce wschodzi gdzieś tam,
 Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża.
 Uchodzą cienie do bram!
 Ciągną swoje wózki - dwukółki mleczarze;
 Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń!
 A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy;
 Toczy, toczy się los!

Ty, co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś
 - Już dość
 Odpędź czarne myśli!
 Porzuć błędny wzrok!
 Niech to wszystko zabierze już noc!
 Bo nowy dzień wstaje,
 Bo nowy dzień wstaje,
 Nowy dzień!

Jest już późno, nie jest za późno

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć,
 Tęskność zawrotna przybliżyła nas.
 Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet.
 Cudnie spokrewnią się ciała nam.

Jest już za późno!

Nie jest za późno!

Jest już za późno!

Nie jest za późno!

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę
 Z oknem na rzekę lub też na park,
 Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem;
 Schodzić będziemy codzienne w świat.

Jest już za późno!

Nie jest za późno!

Jest już za późno!

Nie jest za późno!

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić,
 Siebie zachwycić i wszystko w krąg.
 Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć,
 Lecz nam się uda zachwycić go.

Jest już za późno!

Nie jest za późno!

Jest już za późno!

Nie jest za późno!

Scenariusz opracowała

Gabriela Jarząbek

ALICJA BUJAK

REJONY ADMINISTRACYJNE WOJEWÓDZTWA
OPOLSKIEGO

Dla wykonywania zadań administracji rządowej ustalono w kraju podział terytorialny, którego jednostką zasadniczą jest województwo. Pomocniczą jednostką tego podziału jest rejon administracyjny obejmujący kilka lub kilkanaście gmin. Siedziby rejonów, czyli urzędy rejonowe utworzono w miejscowościach położonych w miarę możliwości centralnie w stosunku do obsługiwanego terenu.

Organizację administracji rządowej w terenie określa "Ustawa z dnia 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej" /Dz.U. z 6 kwietnia 1990 r. nr 21, poz. 123/. Artykuł 1. tej Ustawy mówi o tym, że: "Zadania administracji rządowej w terenie wykonują:

1. Wojewodowie i podporządkowane im organy jako organy administracji ogólnej,
2. Terenowe organy administracji podporządkowane bezpośrednio ministrom, jako organy administracji specjalnej,
3. Organy gminy działające w ramach zadań zleconych".

Obowiązki urzędów rejonowych wynikają z "Ustawy z 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw" /Dz.U. z 26 maja 1990 r. nr 34, poz. 198/.

Ustawa ta przekazała urzędowi rejonowemu zadania i kompetencje wynikające z niektórych ustaw i dekretów, jak np.:

- o ochronie przyrody,
- o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi,
- o prawie geologicznym,
- o kolejach,
- o obywatelstwie polskim,
- o prawie wodnym,
- o scalaniu i wymianie gruntów,
- o ruchu drogowym,

- o prawie geodezyjnym i kartograficznym,
- o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych,
- o zmianie imion i nazwisk,
- o ochronie i kształtowaniu środowiska,
- o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Ustawa kompetencyjna /tak się ją popularnie nazywa/ określiła termin utworzenia rejonowych organów rządowej administracji ogólnej. Miały one być utworzone w okresie nie dłuższym niż 3 miesiące od dnia wejścia w życie tej ustawy, tj. od 27 maja 1990 r. Do czasu utworzenia tych urzędów ich zadania i kompetencje wykonywać będą wojewodowie i organy gminy.

Zgodnie z Rozporządzeniem ministra - szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1990 r. w sprawie określenia siedzib i terytorialnego zasięgu działania urzędów rejonowych /Dz.U. z 10 sierpnia 1990 r. nr 54, poz. 316/ w woj. opolskim powstało 6 rejonów.

Zo względu na rozległość rejonu opolskiego Sejmik Samorządowy złożył ministrowi administracji propozycję utworzenia dodatkowych Urzędów Rejonowych w Namysławie i Strzelcach Opolskich. Na mocy Rozporządzenia Ministra - Szefa Urzędu Rady Ministrów z 31 grudnia 1990 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia siedzib i terytorialnego zasięgu działania urzędów rejonowych /Dz.U. z 11 stycznia 1991 r. nr 3, poz. 16/ został powołany w woj. opolskim dodatkowy Urząd Rejonowy w Strzelcach Opolskich.

Starania o utworzenie rejonu w Namysławie nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Tak więc, w woj. opolskim działa 7 następujących urzędów rejonowych:

1. Urząd Rejonowy w Brzegu dla gmin: Brzeg, Grodków, Lewin Brzeski, Lubsza i Olszanka oraz miast: Brzeg, Grodków i Lewin Brzeski,
2. Urząd Rejonowy w Głubczycach dla gmin: Baborów, Branice, Głubczyce i Kietrz oraz miast: Baborów, Głubczyce i Kietrz,

Urząd Rejonowy w Kędzierzynie- Koźlu dla gmin: Bierawa, Cisek, Głogówek, Pawłowiczki, Polska Cerekiew, Reńska Wieś, Walce i Zdieszowice oraz miast: Głogówek, Kędzierzyn-Koźle, i Zdieszowice,

4. Urząd Rejonowy w Kluczborku dla gmin: Byczyna, Domaszowice, Kluczbork, Lasowice Wielkie, Namysłów, Świerczów, Wilków i Wołczyn oraz miast: Byczyna, Kluczbork, Namysłów i Wołczyn.
5. Urząd Rejonowy w Nysie dla gmin: Głuchołazy, Kamiennik, Korfantów, Lubsza, Łambinowice, Nysa, Otmuchów, Paczków, Pakosławice, Prudnik i Skoroszyce oraz miast: Głuchołazy, Nysa, Otmuchów, Paczków i Prudnik.
6. Urząd Rejonowy w Opolu dla gmin: Biała, Chrzastowice, Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Gogolin, Komprachcice, Krapkowice, Lubniany, Murów, Niemodlin, Ozimek, Pokój, Popielów, Prószków, Strzeleczyki Tarnów Opolski, Turawa i Zębowice oraz miast: Biała, Gogolin, Krapkowice, Niemodlin, Opole i Ozimek.
7. Urząd Rejonowy w Strzelcach Opolskich dla gmin: Izbicko, Jemielnica, Kolonowskie, Leśnica, Strzelce Opolskie, Ujazd, Zawadzkie oraz miast: Kolonowskie, Leśnica, Strzelce Opolskie Ujazd, Zawadzkie.

Terytorialny zasięg działania tych urzędów przedstawia mapa.

Organizację urzędów rejonowych określają statuty tych urzędów nadane im przez wojewodę. Komórkami organizacyjnymi urzędów są oddziały:

- oddział organizacyjny
- oddział ochrony środowiska
- oddział geodezji i gospodarki gruntami
- oddział nadzoru budowlanego
- oddział komunikacji
- oddział ogólny
- rejonowe biuro pracy.

Każdym oddziałem kieruje kierownik.

Komórkami organizacyjnymi urzędu rejonowego mogą być także referaty lub samodzielne stanowiska pracy. Na terenie rejonu administracyjnego mogą także działać oddziały zamiejscowe. Oddziały komórkami organizacyjnymi urzędu rejonowego utworzone poza siedzibą urzędu, np. w rejonie brzeskim oddziały zamiejscowe działają w Grodkowie i Lewinie Brzeskim. Rejonowe biuro pracy może mieć także swoje filie na terenie rejonu administracyjnego.

Na czele urzędu rejonowego stoi kierownik. Kierownika urzędu rejonowego i jego zastępcę powołuje i odwołuje wojewoda. Kierownik urzędu rejonowego kieruje pracą urzędu na zasadzie jednoosobowego kierownictwa przy pomocy zastępcy. On także w regulaminie określa szczegółową organizację wewnętrzną urzędu, zakres zadań oddziałów i tryb pracy urzędu oraz wyznacza zadania i kompetencje zastępcy kierownika.

Zastępca kierownika urzędu rejonowego zapewnia w powierzonym mu zakresie kompleksowe rozwiązanie problemów oraz nadzoruje działalność oddziałów i innych komórek organizacyjnych urzędu.

Urzędy rejonowe finansowane są z budżetu centralnego. Realizują zadania o istotnym znaczeniu dla sprawnego funkcjonowania państwa. Nadzorują niektóre ustawowo określone sfery życia oraz kontrolują zadania zlecone samorządom przez organy administracji rządowej.

A oto adresy urzędów rejonowych w woj. opolskim:

1. Urząd Rejonowy w Brzegu, ul. Robotnicza 12, tel. 44-50
2. Urząd Rejonowy w Głubczycach, ul. J.Kochanowskiego 15, tel. 20-78
3. Urząd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu, plac Wolności 13, tel. 346-70
4. Urząd Rejonowy w Kluczborku, ul. K.Świerczewskiego 14, tel. 18-06
5. Urząd Rejonowy w Nysie, ul. Kolejowa 15, tel. 5031
6. Urząd Rejonowy w Opolu, ul. Piastowska 14, tel. 351-72
7. Urząd Rejonowy w Strzelcach Opolskich, ul. Marka Prawego 21, tel. 30-36, 30-30

TERYTORIALNY ZASIĘG DZIAŁANIA URZĘDÓW REJONOWYCH
W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM



